

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 5 czerwca 2015 roku Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim w sprawie z powództwa P. K. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w G., o zapłatę 1.414,45 zł, oddalił powództwo w całości oraz obciążył powoda kosztami postępowania – kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej. Powyższe orzeczenie Sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych: w pozwie z dnia 28 maja 2013r. powód P. K. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółka Akcyjna w G. kwoty 1.414,45 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 7 października 2009 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazał, że nigdy nie zawierał żadnej umowy z pozwanym i nie korzystał ze świadczonych przez niego usług telekomunikacyjnych. Na dokumencie umowy widnieje podpis innej osoby, której nie upoważniał do działania w imieniu prowadzonej przez niego firmy. Tym samym umowa nie została zawarta, zaś roszczenie wobec powoda jest zasadne i konieczne. Postanowieniem z dnia 28 marca 2014 r. Sąd Rejonowy w Tomaszowie Mazowieckim stwierdził swoją niewłaściwość i przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Piotrkowie Trybunalskim. W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Wskazał, iż umowa została zawarta z powodem reprezentowanym przez jego żonę D. K., która złożyła podpis na umowie. Umowa była wykonywana przez pozwanego, który świadczył usługę, jak i przez powoda, gdyż przez pierwsze trzy miesiące abonament był regulowany. W związku z zaprzestaniem regulowania należności doszło do rozwiązania umowy, a powodowi naliczono karę umowną. Na skutek postępowania windykacyjnego wszystkie należności zostały wyegzekwowane. Pozwany podniósł zarzut braku podstaw do żądania zwrotu należności, brak istnienia wzbogacenia po stronie pozwanego, niezgłoszenie przez powoda sprzeciwu wobec czynności żony w trybie art. 361 § 1 i 2 k.r.o. oraz brak wykazania roszczenia co do wysokości. Na rozprawie powód wskazał, iż podstawą roszczenia pozwu jest podpisanie umowy abonenckiej z pozwanym przez osobą nieupoważnioną, nieposiadającą pełnomocnictwa do występowania w imieniu powoda oraz jego firmy. Umowa została podpisana na jednoosobową firmę (...), a usługa abonencka była wykonywana w mieszkaniu prywatnym. Wszystkie faktury były wystawiane na firmę (...) z adresem prywatnego mieszkania żony powoda, który w tamtym okresie jedynie „pomieszkiwał” w tym mieszkaniu, nie był zameldowany, nie korzystał z usług. Firma powstała kilka lat przed zawarciem związku małżeńskiego. Dnia 5 października 2009 r. została podpisana umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych między pozwanym (...) Spółka Akcyjna w G. a z firmą (...). W imieniu firmy (...) podpis na umowie złożyła ówczesna żona P. K. - D. K.. Procedura zawierania umowy była standardowa. Do (...) przysłała D. K. i wyraziła chęć podpisania umowy na telefon. Umowa miała być zawarta na firmę (...). Dysponowała ona pieczęcią tej firmy. W umowie był też zapis o punkcie dostępowym w miejscu zamieszkania, w lokalu prywatnym. P. K. nie zgłaszał sprzeciwu do zawarcia umowy przed jej zawarciem ani w trakcie jej obowiązywania, gdyby był, zostałby umieszczony w systemie. Przez pierwsze trzy miesiące wpływały należności z tytułu czynszu. Później należności przestały wpływać i w związku z tym umowa się rozwiązała. Zgodnie z Regulaminem naliczone zostały kary umowne, gdyż umowa była zawarta w (...) i każde jej rozwiązanie niezależnie od przyczyny skutkowało nałożeniem kar. Abonent został też obciążony kwotą 250 zł za nieoddanie sprzętu. Dług został zapłacony w drodze windykacji. Były wysyłane wezwania do zapłaty, w wezwaniu była wskazana zgodnie z umową firma (...). W tamtym okresie D. K. miała na swoje nazwisko wykupione inne usługi telekomunikacyjne u pozwanego. Po podpisaniu umowy został zainstalowany modem do telefonu i usługa ze strony pozwanego była świadczona przez pięć miesięcy, to znaczy trzy miesiące kiedy wpływały płatności, a później jeszcze około dwóch miesięcy do rozwiązania umowy. Usługa była świadczona na adresie wskazanym w umowie. Pozwana informowała powoda pisemnie o zaległościach, a ostatecznie o rozwiązaniu umowy. W przypadku małżeństwa i braku sprzeciwu małżonka nie następuje szczegółowa weryfikacja upoważnionego. Każdy przyszły abonent przed zawarciem umowy musi zostać wylegitymowany. Musi okazać dowód osobisty. Umowę z D. K. zawierał pracownik pozwanego M. M.. Okazała ona dowód osobisty. Nazwisko zgadzało się z nazwiskiem właściciela firmy pana K.. W takiej sytuacji ten dowód osobisty wystarczał do zawarcia umowy. D. K. złożyła ustne oświadczenie, że pozostaje w związku małżeńskim z panem K.. Do drugiej strony umowy w wypadku zaległości wysyłane jest pismo informujące, że przy braku wpłat umowa zostanie rozwiązana. Rachunki były płacone do końca 2009 r. Zgodnie z procedurą usługa powinna być świadczona do maja, kiedy to została zawieszona. Rozwiązanie umowy nastąpiło w czerwcu. Powoda pozwany zawiadomił listem poleconym o rozwiązaniu umowy. Była też wysłana listem

zwykłym nota obciążeniowa za zerwanie warunków promocji. Sąd Rejonowy oddalił na podstawie art. 217 § 3 k.p.c. wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka D. K. na okoliczność zawarcia umowy, wykonywania przedmiotowej umowy, korzystania z usługi telefonu, braku istnienia sprzeciwu. W ocenie Sądu okoliczności sporne w tym zakresie zostały już dostatecznie wyjaśnione zeznaniami pozostałych świadków. Sąd miał ponadto na względzie, iż okoliczności te w istocie nie miały decydującego znaczenia dla rozstrzygnięcia, wobec nieudowodnienia roszczenia powoda co do wysokości, a także co do zasady, a wobec dwukrotnego niestawiennictwa świadka na rozprawę dopuszczenie tego dowodu stanowiłoby zwłokę w rozpoznaniu sprawy. Wniosek ten podlegał oddaleniu również z uwagi na okoliczność, że w niniejszej sprawie nastąpiło tak naprawdę odwrócenie ciężaru dowodu, to nie powód wykazywał na podstawie art. 6 k.c., że jego żądanie jest zasadne, lecz pozwany, że nie jest zasadne. Wobec uznania, że okoliczności sporne w tym zakresie zostały już dostatecznie wyjaśnione tym bardziej wniosek ten był bezzasadny wobec bierności powoda w zakresie inicjatywy dowodowej. Po oddaleniu tego wniosku dowodowego powód sam zgłosił wniosek dowodowy o przesłuchanie świadka D. K. - na okoliczność podpisania umowy. Wniosek ten podlegał oddaleniu jako spóźniony na podstawie art. 217 § 2 k.p.c. - powód powinien go zgłosić już w pozwie, gdyż wydaje się oczywiste, że wiedział, iż na umowie znajduje się podpis (czytelny) jego byłej żony, a nie jakiejś innej osoby oraz że jego własny podpis nie został sfałszowany. Oddalenie tego wniosku dowodowego z taką tezą dowodową nastąpiło również z uwagi na treść art. 229 k.p.c., który stanowi, że nie wymagają dowodu fakty przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości. W niniejszej sprawie pozwany przyznał, że to D. K., a nie powód złożyła podpis pod umową. W tak określonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo jest niezasadne i podlegało oddaleniu. Powód w niniejszej sprawie nie wskazał podstawy prawnej dochodzonego roszczenia. Z uzasadnienia pozwu można wywieść, iż dochodzi naprawienia szkody wynikłej z obciążenia go kosztami umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych. Istotną kwestią w sprawie jest fakt, iż roszczenie zawarte w pozwie nie zostało udowodnione co do wysokości. Powód w żaden sposób nie wyjaśnia, dlaczego dochodzi akurat kwoty 1.414,45 zł. Jak już wspomniano, zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Po analizie zarówno treści pozwu, jak i stanowiska powoda przedstawionego na rozprawie nie można ustalić, czy na żądanie pozwu składają się tylko kary nałożone na powoda za rozwiązanie umowy i nieoddanie sprzętu, czy też na przykład zapłacony abonament za trzy miesiące, skoro zdaniem powoda umowa w ogóle nie została zawarta. Samo nieudowodnienie powództwa co do wysokości daje podstawę do jego oddalenia. Gdyby przyjąć, że powód dochodzi naprawienia szkody wynikłej z czynu niedozwolonego, to według art. 416 k.c. osoba prawna jest obowiązana do naprawienia szkody wyrządzonej z winy jej organu. Niezależnie od odpowiedzialności osoby prawnej na podstawie art. 416 k.c., równoległą, odpowiedzialność na podstawie art. 415 k.c. ponoszą także osoby fizyczne wchodzące w skład organu tej osoby prawnej, które przekraczając swoje kompetencje działały w sposób bezprawny i zawiniony. Przesłankami odpowiedzialności deliktowej są: powstanie szkody, popełnienie przez sprawcę czynu niedozwolonego, związek przyczynowy między szkodą a czynem zabronionym, wina sprawcy. Brak którejkolwiek z tych przesłanek wyłącza odpowiedzialność sprawcy czynu, zaś wykazanie istnienia przesłanek zgodnie z art. 6 k.c. obciążało powoda. Powód nie wykazał podstawowej przesłanki w postaci zaistnienia szkody co do wysokości. Nie udowodnił również winy leżącej po stronie pozwanego. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż strony wzajemnie realizowały umowę podpisaną przez osobę uprawnioną do reprezentacji pozwanego oraz była żoną powoda, która podpisała umowę w imieniu męża, dysponowała pieczęcią jego firmy i złożyła ustne oświadczenie, że jest uprawniona do reprezentacji jego firmy. Pozwany spełniał swoje świadczenie, a zatem brak jest podstaw do żądania zwrotu należności, gdyż stanowiły one czynsz za świadczoną usługę oraz rekompensatę za nieoddanie sprzętu i zerwanie umowy z winy drugiej strony. Powód nie wykazał istnienia wzbogacenia po stronie pozwanego, a jednocześnie nie zgłosił sprzeciwu wobec czynności żony w trybie art. 361 § 1 i 2 k.r.o. Dokumenty były przez pozwanego wysyłane na adres, pod którym jak powód sam przyznał „pomieszkiwał”. Rozpatrując z kolei winę powoda nie należy zapominać o niewątpliwym braku należytej staranności w dbaniu o swoje interesy, skoro jak twierdzi przez wiele lat nie miał świadomości, że prowadzone było przeciwko niemu postępowanie windykacyjne i o zawartej na jego nazwisko umowie. Z twierdzeń powoda wynika, iż jego żona D. K. nie dysponowała upoważnieniem do podpisania umowy. Nawet gdyby jednak przypisać winę żonie powoda, to nie ona jest pozwanym w niniejszym postępowaniu. O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 2 ust. 1 w zw. z § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 461 ze

zm.) nakładając na powoda jako przegrywającego sprawę obowiązek zwrotu wszystkich kosztów procesu. Pozwany poniósł następujące koszty: 180 zł tytułem zastępstwa procesowego, 17 zł opłata od pełnomocnictwa, łącznie 197 zł, która to kwota została zasądzona od powoda na rzecz pozwanego tytułem zwrotu kosztów procesu.

Przedmiotowe orzeczenie w całości apelacją zaskarżył powód, który wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie dochodzonej kwoty 1.414,45 zł oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za obydwie instancje według norm przypisanych. Jako zarzut apelacji powód podniósł błąd polegający na pominięciu bezspornego faktu, że powód nie był stroną umowy świadczenia usług telekomunikacyjnych i tym samym nie łączyło go z pozwanym zobowiązanie do opłacania obciążenia kosztów umowy świadczenia usług telekomunikacyjnych oraz kar nałożonych za rozwiązanie umowy.

Strona pozwana w odpowiedzi na apelację powoda wniosła o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda podlegała oddaleniu jako bezzasadna. Na wstępie rozważań należy zauważyć, iż skarżący nie wskazał formułując zarzuty apelacji, naruszenia jakich przepisów dopuścił się Sąd I instancji wydając zakwestionowane orzeczenie. Powołał jedynie tożsame okoliczności, które były podstawą faktyczną zgłoszonego w pozwie roszczenia. Stąd też można wywieść logiczny wniosek, iż powód zakwestionował ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, tj. powołał się na naruszenie przepisu art. 233 k.p.c. Zgodnie z jego treścią Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd oceni na tej samej podstawie, jakie znaczenie nadać odmowie przedstawienia przez stronę dowodu lub przeszkodom stawianym przez nią w jego przeprowadzeniu wbrew postanowieniu sądu. Powołany przepis stanowi wyraz obowiązującej w procedurze cywilnej zasady swobodnej oceny dowodów. Ocena wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych środków dowodowych stanowi podstawowe zadanie sądu orzekającego, przy czym powinna być ona dokonana w sposób konkretny, w oparciu o cały zebrany w sprawie materiał dowodowy. W niektórych przypadkach ustawodawca "narzuca" określoną moc dowodową danego środka (np. art. 11, 246, 247 KPC). Przyjmuje się, że moc dowodowa oznacza siłę przekonania o istnieniu lub nieistnieniu weryfikowanego w postępowaniu dowodowym faktu, uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych. Z kolei wiarygodność danego dowodu wynika z jego indywidualnych cech i obiektywnych okoliczności, za względu na które zasługuje on w ocenie sądu na wiarę lub nie (zob. J. Klich-Rump, Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia sądowego w procesie cywilnym, Warszawa 1977, s. 132 i n.). Swobodna ocena dowodów nie może być dowolna. Z tych względów przyjmuje się, że jej granice wyznaczane są przez kryteria: logiczne, ustawowe i ideologiczne (zob. wyr. SN z 12.2.2004 r., II UK 236/03, Legalis). Sąd ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków poprawnych logicznie. Zastrzeżona dla sądu swobodna ocena dowodów nie opiera się na ilościowym porównaniu przedstawionych przez świadków i biegłych spostrzeżeń oraz wniosków, lecz na odpowiadającemu zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym (wyr. SN z 20.3.1980 r., II URN 175/79, OSNC 1980, Nr 10, poz. 200). Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 KPC, choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne (wyr. SN z 27.9.2002 r., IV CKN 1316/00, Legalis). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyr. SN z 27.9.2002 r., II CKN 817/00, Legalis; wyr. SN z 16.12.2005 r., III CK 314/05, OwSG 2006, Nr 10, poz. 110). Czynnikiem ustawowy ogranicza sąd w możliwości dokonania oceny jedynie tych dowodów, które zostały prawidłowo przeprowadzone, według reguł określonych przez ustawodawcę, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie

dla oceny ich mocy i wiarygodności (post. SN z 11.7.2002 r., IV CKN 1218/00, Legalis; wyr. SN z 9.3.2005 r., III CK 271/04, Legalis). Oznacza to, że przy ocenie mocy i wiarygodności dowodów sąd bierze pod rozwagę nie tylko "materiał dowodowy", ale także wyjaśnienia informacyjne stron, oświadczenia, zarzuty przez nie zgłaszane, zachowanie się stron podczas procesu przejawiające się np. w odmowie lub utrudnieniach w przeprowadzeniu dowodów, itp. (wyr. SN z 24.3.1999 r., I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, Nr 10, poz. 382). Za czynnik ideologiczny warunkujący granice swobodnej oceny dowodów uznaje się poziom świadomości prawnej sędziego, na którą składa się znajomość przepisów prawa, doktryny i orzecznictwa, jak ogólna kultura prawna oraz system pozaprawnych reguł i ocen społecznych (zob. W. Siedlecki, Realizacja zasady swobodnej oceny dowodów w polskim procesie cywilnym, NP 1956, Nr 4). Sąd II instancji może zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wyroku sądu I instancji bez konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia (wyr. SN z 4.10.2007 r., V CSK 221/07, Legalis). Uprawnienie to w przypadku dowodów z zeznań świadków czy też z przesłuchania stron jest uzasadnione w szczególności wówczas, gdy dowody te mają jednoznaczną wymowę, a ocena sądu I instancji jest oczywiście błędna. Same, nawet poważne wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd I instancji, nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd II instancji odmiennego stanowiska, o ile tylko ocena ta nie wykroczyła poza granice określone w powołanym przepisie (wyr. SN z 21.10.2005 r., III CK 73/05, Legalis). W kontekście przedstawionych rozważań Sąd Okręgowy uznał ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego dokonaną przez Sąd I instancji za całościową i prawidłową, zgodną z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Sąd I instancji przeprowadził szczegółowe i dokładne postępowanie dowodowe oraz dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które należy podzielić. Powód we wniesionej apelacji zarzuca Sądowi I instancji pominięcie, w jego ocenie „bezsportnego faktu”, opierającego się na twierdzeniach, iż nie był on stroną umowy z dnia 5 października 2009 r. zawartej z pozwaną, co w konsekwencji świadczyć ma w ocenie powoda, że nie łączył go stosunek zobowiązaniowy z pozwaną oraz, że pozwana nie była uprawniona do żądania od niego uiszczania opłat abonamentowych i zapłaty kar umownych. Odnosząc się do powyższego zarzutu należy zauważyć, że treść uzasadnienia wyroku wskazuje, iż Sąd Rejonowy w sposób wszechstronny, dokładny, wnikliwy i zgodny z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego ocenił podnoszoną przez powoda okoliczność, przywołaną powtórnie w treści apelacji. Sąd I Instancji wyraźnie odniósł się bowiem do okoliczności zawarcia umowy z pozwaną, uznając, że była ona podpisana przez osobę uprawnioną do reprezentacji powoda - ówczesną małżonkę, która złożyła podpis na umowie w imieniu męża, dysponując pieczęcią prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, dodatkowo oświadczając, w formie ustnej, iż jest upoważniona do reprezentowania i występowania w imieniu męża - powoda. Ponadto Sąd Rejonowy na podstawie całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego, ustalił, iż w niniejszej sprawie powód nie zgłosił sprzeciwu przed zawarciem przedmiotowej umowy, ani też w trakcie jej obowiązywania, co w świetle art. 361 § 1 i 2 K.r. i o. mógł uczynić, nie podjął także żadnych działań w celu jej rozwiązania. Dodatkowo należy podkreślić, na co właściwie zwrócił uwagę Sąd Rejonowy, roszczenie powoda nie zostało w żaden sposób udowodnione. Prawidłowo bowiem Sąd I instancji uznał, że strona powodowa nie udźwignęła ciężaru udowodnienia faktów, z których wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne. Podkreślić przy tym trzeba, że samo twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności (art. 227 k.p.c.) powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą (wyrok SN z dnia 22.11.2001 r., sygn. I PKN 660/00, publ. Wokanda 2002/7-8/44). W myśl art. 232 K.p.c. obowiązek wskazania dowodów obciąża przede wszystkim strony, natomiast w myśl art. 6 K.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Oznacza to, że ten, kto powołuje się na przysługujące mu prawo, występując z żądaniem obowiązany jest udowodnić okoliczności faktyczne uzasadniające to żądania. Chodzi tu o fakty, które mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, wykazujące istnienie prawa. Zgodnie natomiast z obowiązującą w postępowaniu cywilnym zasadą kontradiktoryjności, Sąd nie ma obowiązku zarządzania dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych, pozwalających na ich udowodnienie, ani też nie jest zobowiązany do przeprowadzania z urzędu dowodów, zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (wyrok SN z dnia 17.12.1996 r., sygn. I CKU 45/96, publ. OSNC 1997/6-7/76). W związku z powyższym, jeżeli materiał dowodowy zgromadzony przez strony nie daje podstawy do dokonania odpowiednich ustaleń faktycznych Sąd zobowiązany jest wyciągnąć ujemne konsekwencje z nieudowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie

żądań lub zarzutów. Mając na uwadze powyższe, strona powodowa zobowiązana była wskazać dowody dla swoich twierdzeń i winna liczyć się z negatywnymi konsekwencjami jego nieudowodnienia w postaci oddalenia powództwa.

Mając na uwadze wskazaną wyżej argumentację, apelację powoda należało uznać w całości za niezasadną, co skutkowało jej oddaleniem na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. stosując zasadę odpowiedzialności za wynik postępowania.